

Tańsza pizza, filmy, książki, gry, słodkości, półkolonie... Sprawdź ofertę ZGranej Rodziny na ferie zimowe!

>>> 5

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 5 (106) 30 stycznia 2015

www.LZG24.pl



- Dostaniecie ok. 4,5 mln zł z ministerialnego bonusu. To bardzo duża suma. Dlatego warto solidnie się zastanowić nad przeznaczeniem tych pieniędzy. Żeby potem nie żałować - apelował w Krępie prof. Czesław Osękowski, szef Biura Analiz i Rozwoju. A o czym była mowa podczas innych zebrań wiejskich?

>> 6

OBWODNICA POŁUDNIOWA? NIE PRZEZ WZGÓRZA PIASTOWSKIE

- Nigdy nie było takiego planu, by na Wzgórzach Piastowskich budować obwodnicę południową Zielonej Góry – mówi prezydent Janusz Kubicki i zapowiada w tej sprawie referendum.

- Też biegam po lesie i też bardzo sobie cenię te tereny – mówił prezydent Kubicki ubrany w strój do biegania (biega codziennie do pracy). Nieopodal amfiteatru, na skraju parku, ustawił stojak z mapami. W tym nietypowym miejscu, wraz z byłym radnym Filipem Gryko, pokazywał co chce zrobić a czego robić nigdy nie zamierzał. - Wzgórze Piastowskie, bo tylko taka oficjalna nazwa obowiązuje, to znakomity teren do wypoczynku i rekreacji. I tę funkcję chcemy rozwijać – tłumaczył dziennikarzom. - Nadużyciem jest mówienie, że będzie tutaj przebiegała obwodnica południowa. Będzie zbudowana w zupełnie innym miejscu. Tu jest amfiteatr, tu Tatrzańska, a planowana droga znajdzie się kilka kilometrów dalej – pokazywał na mapie.

Skąd to zamieszanie? O obwodnicy południowej mówi się od ponad roku. Był to jeden z argumentów za połączeniem miasta z gminą. Wtedy lokalizacja drogi, wartej 150 mln zł, nie budziła kontrowersji. Te pojawiły się trzy tygodnie temu, po podpisaniu umowy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, która ma się zająć przygotowaniem wszystkich dokumentów i planów, również tych uwzględniających wpływ na środowisko. Jeżeli dobrze pójdzie, trasa powstanie za osiem lat.

- Nie chcemy tej drogi, bo przetrnie ona Las Piastowski i znakomite tereny do biegania i wypoczynku. Zostanie zniszczony cenny las – zaprotestowali ekolodzy i biegacze. Według nich, Las Piastowski (tak zaczęli nazywać Wzgórze Piastowskie) ciągnie się daleko za Wilkanów, prawie pod Świdnicę.

- Nie jest tak, że te 150 mln zł można przeznaczyć



- Nie ma planu, by obwodnicę południową prowadzić przez Wzgórze Piastowskie – pokazywał na mapach prezydent Janusz Kubicki
Fot. Krzysztof Grabowski

na inne cele, np. ulice w mieście. Można je zdobyć jedynie w programie obejmującym dojazd do dróg ekspresowych i autostrad. Chodzi o obwodnice w miastach na prawach powiatu. I nie będzie tych pieniędzy łatwo wywalczyć, bo chętnych jest sporo – argumentował prezydent Kubicki.

- A funkcja rekreacyjna Wzgórz Piastowskich dalej będzie rozwijana – wspierał go F. Gryko. - Istniejące tutaj szlaki i trasy biegowe nadal będą funkcjonowały.

Obwodnica południowa ma mieć 12 km długości. I ma ułatwić dwa problemy.

Po pierwsze, częściowo odciążać Trasę Północną z ruchu tranzytowego. Po wybudowaniu obwodnicy południowej, to nią będą mogły ominąć miasto samochody jadące z Żar i Żagania. To ważne, bo na Trasie Północnej ruch wciąż rośnie. Tylko na os. Zastalowskim, w najbliższym czasie przybędzie 800-1.000 nowych mieszkań. To setki dodatkowych

samochodów mieszkańców, którzy jakoś chcą się wydostać z osiedla.

Po drugie, nowa obwodnica ułatwi życie mieszkańcom sołectw w południowej części dzielnicy Nowe Miasto.

Jechaliście za wielką ciężarówką wlokącą się przez Drzonków lub Raculę? Pewnie nie jeden raz. To komunikacyjna z mora. Na dodatek miejscowości są gęsto zabudowane wzdłuż drogi. O problemie mówi się od lat.

Jedynym rozwiązaniem jest zbudowanie obwodnicy południowej miasta, która zarazem będzie obwodnicą Ochli, Drzonkowa, Raculi i kilku mniejszych sołectw. Dzisiaj przez wsie biegnie droga wojewódzka nr 279. Jeszcze osiem lat temu w tym rejonie mieszkało ok 5,6 tys. osób. Teraz mieszkańców jest więcej – ok. 7 tys. Wybudowanie obwodnicy południowej poprawi ich warunki życia, bo według założeń trasa

omienie wszystkie zabudowania.

Droga mająca 12 km długości będzie przebiegała pomiędzy dawnymi granicami Zielonej Góry a Raculą, Drzonkowem i Ochłą. Zacznie się na projektowanym rondzie, przy wyjeździe z Raculi na ul. Wrocławską, skończy się na przedłużeniu Trasy Północnej, za Wilkanowem. Nie zbliży się do amfiteatru na bliżej niż 2,9 km. To większa odległość niż np. z amfiteatru do wieżowca urzędu miasta przy ul. Podgórznej.

- Ponieważ ten projekt wywołuje kontrowersje, proponuję żeby przeprowadzić głosowanie w tej sprawie – zaproponował prezydent Kubicki.

Referendum miałyby się odbyć wraz z wyborami, 15 marca.

Po konferencji dziennikarze wsiedli do samochodów i odjechali. J. Kubicki i F. Gryko pobiegli do urzędu. (tc)

PYTANIE REFERENDALNE

Czy jesteś za budową Obwodnicy Południowej z dofinansowania Unii Europejskiej, omijającej z jednej strony Wzgórze Piastowskie, Kąpielisko Ochla, Jędrzychów, z drugiej strony: Ochłę, Raculę i Drzonków, łączącej drogę krajową na Żary z węzłem południowym drogi ekspresowej S3

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



Ten bałwanek dzielnie się trzyma! Jeszcze we wtorek widzieliśmy go przy jednym z domów w Ochli. Czarne oczka błagalnym wzrokiem proszą o powrót zimy...



Pożegnaliśmy największą miejską ozdobę świąteczną. Pracownicy w kilkanaście minut zapakowali „drzewko” na samochód. Choinka wróci na deptak dopiero w grudniu.



Zapowiedź wiosny? Plusowe temperatury pobudziły do działania krety. Oto dowód, wypatrzony przez kierowców w okolicy Kiełpina: całe pole usiane kopczykami.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Ostatni dzień na głosowanie

Ilu mieszkańców, tyle marzeń! Które z nich się spełnią? Zdecydujcie głosowanie w budżecie obywatelskim. Piątek to ostatni dzień, by to zrobić!

W puli budżetu obywatelskiego jest 6 milionów złotych, spośród ponad dwustu propozycji mieszkańcy muszą wybrać te, które ich zdaniem są najpilniejsze, najważniejsze, najciekawsze... Wybór nie jest prosty. I to ostatni dzwonek, by się na coś zdecydować - dziś, w piątek, 30 stycznia, upływa termin głosowania.

Zadania znajdują się na specjalnej karcie-ankiecie do głosowania. Wystarczy

wejść na stronę urzędu miasta: www.zielona-gora.pl i odnaleźć zakładkę Budżet Obywatelski 2015. Znajdują się tam pliki z kartami do głosowania. Karty można wypełnić i odesłać na adres: budzet2015@um.zielona-gora.pl. Jeszcze dziś, 30 stycznia, do północy.

Karty można też wydrukować, wypełnić i złożyć w Biurze Obsługi Interesanta, w urzędzie miasta przy ul. Podgórznej 22 oraz w Biurze Analiz i Rozwoju przy al. Niepodległości 13. Można też karty pobrać w BOI i BAIr, wypełnić i złożyć. Jeszcze dziś, 30 stycznia, do godz. 15.00.

Spośród propozycji zadań małych wybieramy **maksymalnie pięć**, spośród propozycji zadań dużych, wybieramy **jedno** zadanie.

(dsp)

Komitety zarejestrowane!

- Rejestracja wszystkich komitetów wyborczych przebiegła właściwie wzorcowo. Życzyłbym sobie, aby tak samo było przed kolejnymi wyborami - ocenia Stanisław Blonkowski, dyrektor zielonogórskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego.

W poniedziałek komisarz wyborczy otrzymał dokumenty dwóch ostatnich komitetów wyborczych. Tym samym: w zielonogórskich wyborach samorządowych wystartuje aż 10 komitetów. Większość wiąże się z dobrze znanymi nazwiskami na miejskiej scenie politycznej. Dlatego warto wspomnieć o najmłodszych, o Komitecie Wyborczym Akademickiego Stowarzyszenia Res Publica. Stowarzyszenie, w grudniu 2014 r., powołał dwaj studenci zielonogórskiego prawa, Sebastian Zakręta i Igor Ziętał. Karierę akademicką rozpoczęli zaledwie rok temu. Siłą rzeczy nie mogą mieć bogatego doświadczenia politycznego. Własny program wyborczy zamierzają skoncentrować na promocji środowiska akademickiego.

Po latach nieobecności w zielonogórskiej polityce do gry wraca jeden z liderów KWW Nowej Prawicy i Ruchu Narodowego - Krzysztof Bosak, swego czasu poseł RP z ramienia Ligi Polskich Rodzin. Po rozpadzie LPR, Bosak związał się z ruchem narodowym nawiązującym do myśli politycznej Romana Dmowskiego i kojarzony jest z osobą Janusza Korwin-Mikkego. Choć chce być prezydentem Zielonej Góry, w ostatnich wyborach do europarlamentu startował z Warszawy. Zdobył 9,9 tys. głosów i nie został eurodeputowanym.

Najbardziej tajemnicze są dwa komitety: KWW Nowe Miasto-Nowi Radni, zarejestrowany przez Alicję Siłkę (byłą dziennikarkę i była szefową prywatnej lokalnej telewizji) oraz KWW Ludzie dla Miasta.

Pozostałe komitety reprezentują dobrze znane nazwiska. Z listy prezydenta miasta Janusza Kubickiego



W wyborach do rady miasta, 15 marca, wystartuje aż 10 komitetów Fot. Krzysztof Grabowski

(KWW Janusz Kubicki) startować będą m.in. wiceprezydent Wioleta Hareźlak, radni poprzedniej kadencji: Andrzej Brachmański, Andrzej Bocheński, Filip Gryko, Grzegorz Hryniewicz oraz były wójt Mariusz Zalewski. Są także społecznicy, artyści, ludzie biznesu i nauki. - Dobra drużyna to zgrana paczka ludzi młodych i tych bardziej doświadczonych. Tylko takie połączenie daje najlepsze efekty - mówił podczas inauguracji komitetu J. Kubicki.

Znane nazwiska odnajdziemy w KWW Prawa i Solidarna Jacka Budzińskiego. Początkowo była to właściwie prywatna inicjatywa Jerzego Materny, posła PiS, który zarejestrował komitet bez zgody szefów partii. Dziś już wiadomo, że to Jacek Budziński jest oficjalnym kandydatem PiS do objęcia prezydenckiego fotela w mieście. Na jego liście są miejscy radni PiS, m.in. Bożena Ronowicz - była prezydent miasta i Kazimierz Łatwiński.

Bez niespodzianek obyło się w przypadku KW SLD Lewica Razem. Sojusz już w

zeszłym roku oficjalnie zadeklarował, że jego kandydatką na prezydenta będzie była wicemarszałek Senatu, psycholog z wykształcenia, Jolanta Danielak. Z list SLD Lewica Razem na radnych w mieście wystartuje m.in. Artur Hebda, Tomasz Nesterowicz, Edward Markiewicz.

Platforma Obywatelska nie wystawi osobnego kandydata na prezydenta miasta. Partia udzieliła poparcia J. Kubickiemu. Przedstawiła za to swoich kandydatów na radnych. Wśród nich doskonale znane nazwiska: Adam Urbaniak, Krzysztof Machalica, Mirosław Bukiewicz, Mariusz Rosik.

Czy do grona debiutantów zaliczyć można KWW Lepsza Zielona Góra-Lepsze Lubuskie? Choć ta sama grupa działaczy wzięła udział w ostatnich wyborach do sejmiku województwa, to w wyborach samorządowych w Zielonej Górze jeszcze nie brała udziału. KWW Lepsza Zielona Góra nie przedstawiła jeszcze kandydata na prezydenta miasta oraz nazwisk potencjalnych kandydatów na radnych.

Kończąc, warto wspomnieć o KW Polskie Stron-

nictwo Ludowe, który na prezydenta miasta rekomenduje Rafała Nieżurbidę, rolnika z Zawady i Krępy, gospodarującego na ponad 100 ha. Nieżurbida zasłynął jako nieprzejednany wróg połączenia miasta i gminy. Teraz chce rządzić powiększonym miastem, którego przeciwnikiem był przez prawie dwa lata.

(pm)

10 komitetów

- KW Akademickiego Stowarzyszenia Res Publica
- KWW Lepsza Zielona Góra-Lepsze Lubuskie
- KWW Janusz Kubicki
- KWW Prawa i Solidarna Jacka Budzińskiego
- KW SLD Lewica Razem
- KW Polskie Stronnictwo Ludowe
- KWW Nowej Prawicy i Ruchu Narodowego
- KW Platforma Obywatelska
- KWW Ludzie dla Miasta
- KWW Nowe Miasto-Nowi Radni



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Bez zgody mieszkańców nie stanie tu fabryka ani blok

- To prezydent będzie rekomendował przewodniczącego zarządu dzielnicy Nowe Miasto. Jeśli wskaże mnie, nie uchylę się od odpowiedzialności – zapowiada Mariusz Zalewski, były wójt gminy, obecnie pełnomocnik prezydenta.

- Adam Urbaniak, pełniący obowiązki jednoosobowej rady miasta przyjął statut dzielnicy Nowe Miasto i ogłosił termin wyborów do rady dzielnicy – 15 marca. Czy został już ustalony kalendarz wyborczy?

Mariusz Zalewski: - Przewodniczący rady miasta powołał Miejskiego Komisarza Wyborczego. Została nim Urszula Zamiatąła. I to ona odpowiada za organizację wyborów do rady dzielnicy na podstawie terminarza ustalonego przez Adama Urbaniaka. Mieszkańcy dzielnicy będą wybierać, w tym samym terminie, radnych miasta i dzielnicy. Co ważne, głosowanie odbywać się będzie w tych samych miejscowościach i w tych samych budynkach, tylko w odrębnych pomieszczeniach. Mieszkańców Nowego Kisielina ucieszy informacja, że w tym roku nie będą musieli jechać do innej wsi. Głosować będą u siebie.

- Przeciwnicy połączenia przez wiele miesięcy twierdzili, że połączenie odbierze im tożsamość oraz prawo głosu. Jak dzielnica Nowe Miasto zaspokoi głód samorządności?

- Każda miejscowość byłej gminy ma własną specyfikę. Tę odrębność tworzyli sami mieszkańcy poprzez drużyny sportowe, OSP czy aktywność parafialną. Stąd obawa, że duże miasto przetoczy się po byłej gminie, niczym drogowy walec. Nie wolno ignorować tych obaw.

- Powstanie odrębnej dzielnicy ma być skutecznym narzędziem niwelacji tego typu strachów. A pan musi identyfikować się z tym rozwiązaniem, skoro został pełnomocnikiem prezydenta ds. tej nowej dzielnicy...

- Dzielnica zapewni zachowanie podmiotowości każdemu sołectwu. Zabezpieczenie jest potrójne. Po pierwsze, w najlepszym przypadku będziemy mieli aż pięciu własnych radnych w radzie miasta. Po drugie, będziemy mieli aż 15 radnych dzielnicy. Podział okręgów wyborczych w byłej gminie będzie się prawie pokrywał z obecnymi. To nadal będą okręgi jednomandatowe. I po trzecie, kompetencje rady dzielnicy pozwolą zachować w rękach mieszkańców prawo decyzji w kluczowych sprawach.

- Czyli?

- O tym mówi statut dzielnicy: rada będzie opiniowała wszystkie dokumenty planistyczne, np. studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego dzielnicy. Opinia rady dzielnicy będzie wiążąca dla rady miasta. W ten sposób, bez zgody mieszkańców, nie wyrosnie im pod oknami żadna fabryka ani blok. Innym ważnym przejawem samodzielności rady będzie współpraca z organizacjami pozarządowymi byłej gminy. To będzie współpraca daleko wykraczająca poza rozliczanie projektów. Biuro dzielnicy będzie koordynowało różne oddolne pomysły, zwłaszcza te wykraczające poza jedną miejscowość. Myślimy również

- Czyli?

- O tym mówi statut dzielnicy: rada będzie opiniowała wszystkie dokumenty planistyczne, np. studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego dzielnicy. Opinia rady dzielnicy będzie wiążąca dla rady miasta. W ten sposób, bez zgody mieszkańców, nie wyrosnie im pod oknami żadna fabryka ani blok. Innym ważnym przejawem samodzielności rady będzie współpraca z organizacjami pozarządowymi byłej gminy. To będzie współpraca daleko wykraczająca poza rozliczanie projektów. Biuro dzielnicy będzie koordynowało różne oddolne pomysły, zwłaszcza te wykraczające poza jedną miejscowość. Myślimy również



- Opinia rady dzielnicy będzie wiążąca dla rady miasta. W ten sposób, bez zgody mieszkańców, nie wyrosnie im pod oknami żadna fabryka ani blok – tłumaczy Mariusz Zalewski.

Fot. Krzysztof Grabowski

o uruchomieniu wspólnego sekretariatu technicznego dla wszystkich naszych organizacji, chcemy je wesprzeć logistycznie. Innym ważnym obszarem aktywności rady dzielnicy będzie współpraca z zagranicznymi partnerami byłej gminy. Już zatrudniliśmy fachowca, który pisze projekty, dzięki którym pozyskamy pieniądze unijne do finansowania tego typu współpracy.

- Kto będzie decydował o budżecie dzielnicy i wysokości diet radnych?

- O tegorocznym budżecie dzielnicy zadecyduje nowa

rada miasta. O wysokości diet radnych dzielnicy, także. Nie wiem, jakie będą ustalenia. Co prawda, przewodniczący Adam Urbaniak mógłby już teraz, jednoosobowo, podjąć decyzję, ale na początku stycznia publicznie ogłosił, że swoją aktywność ograniczy wyłącznie do absolutnie niezbędnych spraw.

- Jak będą wybierani członkowie zarządu?

- Przewodniczącego zarządu dzielnicy wybierze rada na wniosek prezydenta. Zastępcę i członka zarządu także wybierze rada, tym razem na podstawie

wniosku przewodniczącego zarządu.

- A jeśli radni nie poprą prezydenckiej kandydatury?

- Prezydent zawsze będzie mógł zarekomendować inną osobę albo powoła swego kandydata.

- Startuje pan na radnego miasta. Czy aspiruje pan do stanowiska przewodniczącego zarządu dzielnicy?

- Jeśli padnie taka propozycja, nie uchylę się od odpowiedzialności.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

KALENDARZ WYBORCZY DLA DZIELNICY NOWE MIASTO

- Do 29 stycznia - ustalenie i podanie do publicznej wiadomości zarządzenia Miejskiego Komisarza Wyborczego ustalającego okręgi wyborcze, siedzibę dzielnicowej komisji wyborczej oraz terminy przyjmowania zgłoszeń kandydatów na radnych dzielnicy.
- Do 3 lutego - powołanie przez MKW dzielnicowej komisji wyborczej.
- Do 13 lutego - zgłaszanie dzielnicowej komisji wyborczej kandydatów na radnych dzielnicy, odrębnie dla każdego okręgu wraz z wykazem osób popierających.
- Do 22 lutego - podanie do publicznej wiadomości wykazu obwodów głosowania i siedzib obwodowych komisji wyborczych.
- Do 26 lutego - powołanie przez MKW obwodowych komisji wyborczych.
- Do 28 lutego - podanie do publicznej wiadomości obwieszczenia o kandydatach w porządku alfabetycznym dla każdego okręgu oraz dane o tym, w których okręgach będą przeprowadzone głosowania.
- Do 1 marca - sporządzenie spisu wyborców.
- Do 14 marca - zakończenie kampanii wyborczej o godz. 24.00. Przekazanie przewodniczącym obwodowych komisji spisów wyborców.
- 15 marca - głosowanie.

PREZYDENT NA 96 FM ON AIR
W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30
W AKADEMICKIM RADIU INDEX

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96



PORTAL UNIWERSYTECKI
 WZIELONEJ.PL



Celnicy w nowej i wygodnej siedzibie

- Lokalizacja najnowocześniejszego urzędu celnego w Zielonej Górze jest najlepszym dowodem na duże znaczenie waszego miasta dla regionalnej i krajowej gospodarki – stwierdził wiceminister finansów, Jacek Kapica.

Od czwartku, 29 stycznia, wszystkie procedury celne w Zielonej Górze załatwiane będą w jednym miejscu, w nowej siedzibie urzędu celnego, przy ul. Kostrzyńskiej 14, na terenie strefy ekonomicznej popularnie zwanej „Spalonym Lasem”.

Na powierzchni ok. 2.600 mkw. powstały parkingi i place odpraw wraz z infrastrukturą niezbędną do przeprowadzania kontroli celnej samochodów ciężarowych.

Równie imponująco przedstawia się część biurowa nowego urzędu. Łączna powierzchnia budynku to ponad 1 tys. mkw. Będzie tu pracowało 180 funkcjonariuszy celnych. Inwestycję rozpoczęto latem 2011 r. Skończono w zeszłym roku. Inwestycja kosztowała ok. 27 mln zł.



Funkcjonariusze służby celnej tuż przed oficjalnym otwarciem nowej siedziby urzędu celnego w Zielonej Górze
Fot. Krzysztof Grabowski

W uroczystości otwarcia nowej siedziby urzędu celnego uczestniczyli: Jacek Kapica, wiceminister finansów (to jemu podlegają wszystkie urzędy celne w Polsce), prezydent Janusz Kubicki, wicewojewoda Jan Świrepo, wicemarszałek Alicja Makarska oraz wojewódzcy i miejscy szefowie służb mundurowych. Uroczystość przybrała formę uroczystego apelu, z wprowadzeniem poczty sztandarowego Izby Celnej w Rzepinie i odegraniem narodowego hymnu. J. Kapica wystąpił w mundurze z insygniami nadinspektora służby celnej.

- Lokalizacja najnowocześniejszego urzędu celnego w Zielonej Górze jest najlepszym dowodem na duże znaczenie waszego miasta dla regionalnej i krajowej

gospodarki – stwierdził Jacek Kapica.

Prezydent J. Kubicki nie przyszedł z pustymi rękoma. Naczelnik zielonogórskiego urzędu celnego, Waldemar Kozłowski otrzymał w prezencie miasta i regionu – zażartował prezydent J. Kubicki.

- Niech ten zegar odmierzają wyłącznie szczęśliwy czas wszystkim naszym klientom, ku chwale miasta i regionu – zażartował prezydent J. Kubicki.

Do życzeń i pochwał przyłączył się wicewojewoda Jan Świrepo: - Zasużyliście na nową siedzibę. Skutecznie walczycie z przemytniczą kontrabandą. W ubiegłym roku, dzięki zielonogórskiemu celnikom, do kasy państwa wpłynęło ponad 800 mln zł. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Związkowcy chcą podwyżek

-Oczekują od związkowców, że wspólnie ustalą metodologię podziału ogólnej kwoty podwyżek, w 2015 r., w instytucjach miejskich - zaproponował prezydent Janusz Kubicki podczas piątkowego spotkania ze związkami zawodowymi.

To już coroczny rytuał. W styczniu rozpoczyna się dyskusja o wysokości podwyżek w urzędzie miasta i instytucjach od niego

zależnych. Związkowcy, chcąc zająć dobrą pozycję negocjacyjną, eskalują żądania. Prezydent, z tego samego powodu, minimalizuje możliwości budżetowe miasta. Tegoroczne negocjacje toczą się w cieniu połączenia miasta i gminy. Liczba pracowników opłacanych wprost lub pośrednio z miejskiej kasy wzrosła do ponad 3 tys. osób (bez nauczycieli). Chodzi więc o naprawdę duże kwoty, idące w miliony złotych.

- Przypominam, że w tym roku będziemy musieli dodatkowo przelać na konto starostwa ok. 5 mln zł. To

cena za zgodę za nasze połączenie - przypomniał prezydent.

Związkowcy zagrali ostro. Zażądali aż 450 zł podwyżki na tzw. etat przeliczeniowy. Ale najpierw zaproponowali, aby dziennikarze opuścili salę. Prezydent natychmiast zaprotestował: - Mamy mówić o pieniądzach publicznych, pochodzących z podatków. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje z ich pieniędzmi.

Dziennikarze zostali. Związkowcy ruszyli do ataku.

- Nie chcemy groszowych podwyżek, które

bardziej obrażają niż cięszą - argumentowały panie bibliotekarki z WiMBP. Podobnie uważają związkowcy z urzędu miasta, dla których tegoroczne podwyżki mają być przede wszystkim rekompensatą za brak istotnych podwyżek w ubiegłych latach. Trochę inny pogląd mieli licznie przybyli związkowcy z MZK. Im bardziej chodzi o rezygnację z zesłorocznej zasady, wedle której podwyżki dostali przede wszystkim najmniej zarabiający.

Podczas prawie dwugodzinnej dyskusji padło wie-

le emocjonalnych wypowiedzi. O biedzie, o upokorzeniu, o niesprawiedliwości płacowej pomiędzy starymi pracownikami i tymi, którzy zatrudnieni zostali w ostatnich latach.

- Polacy za mało zarabiają. Ale w miejskich instytucjach staramy się głównie chronić miejsca pracy, by nikogo nie trzeba było zwalniać. Pamiętajcie, że w niektórych samorządach już zwalniają ludzi. U nas nie ma takiego problemu - prezydent Kubicki próbował temperować płacowe apetyty związkowców. (pm)

Ostatecznie ustalono, że prezydent spotka się ze związkowcami ponownie, 16 lutego. Do tego czasu, związkowcy opracują wspólną propozycję, jak mają być dzielone podwyżki, nie przesadzając ich ogólnej kwoty.

- Do naszego ponownego spotkania będą już wiedzieli, jakie będą tegoroczne możliwości budżetu miasta. Teraz mogą odpowiedzialnie podpisać się tylko pod propozycją 50 zł podwyżki na jeden etat przeliczeniowy - zakończył spotkanie J. Kubicki. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rękaw wchodzi do kanału

Na drodze stoi wielka ciężarówka a spod ziemi bucha para. To nie awaria, to renowacja kanalizacji.

Samochody firmy PER AARSLEFF co rusz zmieniają miejsce. A trochę dalej widać coś na kształt przenośnego piecyka, z którego bucha para.

- Pracują na nasze zlecenie. Naprawiają sieć kanalizacyjną - wyjaśnia Beata Jilek, prezes Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. To kontrakt wspierany przez Unię Europejską, w ramach II etapu budowy kanalizacji aglomeracji zielonogórskiej. W ramach tego zadania budowana jest m.in. kanalizacja w Raculi i Drzonkowie. Natomiast, głównie w centrum miasta, do 30 czerwca renowacji poddanych zostanie 10 km sieci kanalizacyjnej.

- Najpierw sprawdzamy kanał przy pomocy kame-

ry i oceniamy, czy wymaga naprawy. Jeżeli są nieszczelności, do środka wpuszczany jest specjalny rękaw z włókniny, nasączony żywicą termoutwardzalną. Później do środka wpuszcza się parę, pod wpływem gorąca rękaw przykleja się do ścian i twardnieje. Sieć jest szczelna - opowiada prezes Jilek. - Tradycyjną metodą trzeba byłoby rozkopywać ulice i wymieniać betonowe kręgi. To bardzo kosztowne i kłopotliwe.

Co ciekawe, w Zielonej Górze AARSLEFF uszczelnia rury o średnicy 1.600 mm. - W Polsce jeszcze nikt nie używał takich dużych rękawów - dodaje B. Jilek. Renowacja 10 km sieci kosztować będzie ok. 8 mln zł. W najbliższym czasie prace prowadzone będą m.in. na ulicach: Bohaterów Westerplatte, Moniuszki, Reja. Robotnicy zbudowali również zastępczy rurociąg nad rondem PCK. Gdy rękaw jest wpuszczany pod ziemię, ścieki trzeba przepompować w inny sposób - stąd rurociąg. (tc)



Pod ziemię wprowadzany jest specjalny rękaw, który pod wpływem pary twardnieje i uszczelnia rury kanalizacyjne
Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Jednakowe dodatki

-Po połączeniu ten sam podwyższony dodatek rodzinny obejmie 120 dzieci z byłej gminy - zapowiedział wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

To już VI sesja jednoosobowej rady miasta. Adam Urbaniak jeszcze do 15 marca będzie podpisywał się pod prezydenckimi projektami uchwał.

W środę, 28 stycznia, przewodniczący rady zaakceptował cztery projekty. Ten pierwszy dotyczy ujednolicenia „kwoty dodatków do zasiłku rodzinnego wypłacanego z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej”.

W „starej” Zielonej Górze, dodatek podwyższony o 50 zł miesięcznie wypłacany jest już od 2006 r. Po połączeniu miasta i gminy ten sam podwyższony dodatek obejmie również 120 dzieci z terenu byłej gminy. (pm)

- Dodatkowy roczny koszt tej uchwały dla miejskiej kasy to 72 tys. zł - wyliczył K. Kaliszuk

Drugi projekt uchwały także jest konsekwencją połączenia. Dotyczy podwyższenia wskaźników procentowych służących do wyliczenia wysokości dodatku mieszkaniowego. Przed połączeniem, gmina i miasto stosowały odmienne wskaźniki. Gmina o 20 proc. niższy. Teraz mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto będzie obowiązywał ten sam, 90 proc. wskaźnik.

Kolejny punkt programu środowiska sesji rady miasta dotyczył uchwalenia wieloletniego programu „Pomoc gminy w zakresie żywienia” w latach 2015-2020. Celem programu jest ograniczenie zjawiska niedożywienia dzieci i młodzieży z rodzin o niskich dochodach lub znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Według danych urzędu miasta, tego typu wsparciem objętych będzie prawie 3.500 osób. (pm)



FERIE 2015

WIĘCEJ NA WWW.ZGRANARODZINA.PL



-15%

MAKARONIARZ
al. Niepodległości 12
15% rabatu
na całe menu.

-13%

DECOPLASTYK
ul. Jedności 33
13% rabatu
na cały asortyment.

-33%

KRĘGIELNIA MAGMA
ul. Kożuchowska 10
33% rabatu na grę w kręgle
dla dzieci i młodzieży.
Codziennie w godz.
15.00-19.00.

-50 zł

GALILEUSZ
ul. Poznańska 20c
50 zł rabatu na zakup
półkolonii.

-15%

CAFE ROSA
ul. Żeromskiego 15
15% rabatu na desery
i napoje gorące.

*specjalna
cena*

**PIJALNIA CZEKOLADY
HEBAN**
Stary Rynek 8 (obok
„Żubra”)
Delikatna biała czekolada
o smaku ciasteczkowym
za jedyne 11,50 zł.

-17%

PIZZERIA LITTLE ITALY
ul. Wrocławska 19
17% rabatu na całe menu oraz
„Zrób to sam” – oferta dla dzieci
i młodzieży: codziennie w godz.
13.00-16.00 możesz sam zrobić
pizzę według swojego gustu
i upodobań.

*specjalna
cena*

AKADEMIA FALUBAZ
koordynator
tel. 519 840 826
30 zł rabatu
na półkolonie.

-20%

KSIĘGARNIA VIRTUS
al. Wojska Polskiego 9,
ul. Plac Pocztowy 16,
ul. Kupiecka 63
20% rabatu na pozycje
młodzieżowe i dziecięce.

-15%

**PIZZERIA KAWIARNIA
GIOCONDA**
ul. Mariacka 5-7
15% rabatu
na całe menu.

-20%

KSIĘGARNIA METEOR
ul. Kasprowicza 2, lok. 28,
pasaż Meteor
20% rabatu na książki.

-50%

**HOT SHOTS MUSIC CLUB
& BILARD**
ul. Dąbrowskiego 41a/1
50% rabatu, 5 zł
za godzinę gry w bilarda.

*specjalna
cena*

TWOJA CZEKOLADKA
ul. Żeromskiego 5
Lemoniada w specjalnej
cenie tylko 4,90 zł
i deser w słoiku
za jedyne 9,90 zł.

*super
oferta*

**KSIĘGARNIA ZIELONE
WZGÓRZA**
ul. Boh. Westerplatte 16
Turniej gier 15 i 21 lutego
w godz. 13.00-16.00 w Family
Café (bezpłatne). 10% rabatu
na wszystkie gry. Gra Dobble
w specjalnej cenie 49 zł.

-50%

VIDEO DUAL
ul. Chopina 11
50% rabatu na filmu
dla dzieci i młodzieży.

*super
oferta*

BUBULAND
ul. Gen. J. Sowińskiego 38
2 godziny zabawy
w specjalnej cenie 10 zł
zamiast 18 zł (wyłączając
weekendy).

-15%

**PIZZERIA
SMAKI TOSKANII**
ul. Kupiecka 2
15% rabatu
na wszystkie pizze.

-12%

KRAINA TAŃCA
al. Zjednoczenia 92
12% rabatu na zakup
półkolonii.

-20%

ZIELONA CAFE
ul. Wyszyńskiego 34 M
20% rabatu na koktajle
owocowe i warzywne.

*specjalna
cena*

BUBBLE TEA
Galeria Focus Mall,
ul. Wrocławska 17
Zestaw – duży napój
i mały lód tylko za 12 zł.

Krępa marzy o wodociągu

- Krępa dostanie ok. 4,5 mln zł z ministerialnego bonusu. To bardzo duża suma. Dlatego warto solidnie się zastanowić nad przeznaczeniem tych pieniędzy. Żeby potem nie żałować – prof. Czesław Osękowski, szef miejskiego Biura Analiz i Rozwoju apelował o rozwagę.

Zebranie wiejskie w Krępie zaczynało się dwa razy. Piętnastominutowy posłizg spowodowany został brakiem wystarczającej liczby mieszkańców.

- Musi być obecnych minimum 60 mieszkańców - tłumaczył sołtys Tadeusz Budrewicz.

Wreszcie można było zacząć. Na pierwszy ogień poszło sprawozdanie sołtysa z wykonania tzw. funduszu sołeckiego za 2014 r. - To była niewielka kwota, ok. 3 tys. zł. Za te pieniądze nie można było zrobić. Wystarczyło na organizację dnia dziecka, imprezę mikolajkową i tego typu imprezy - wyliczał sołtys.

Mieszkańcy Krępy jednogłośnie przyjęli sprawozdanie. Zaaprobowali także propozycje wykorzystania tego funduszu w roku bieżącym.

● Kanalizacja

Ten punkt środowego zebrania w Krępie interesował mieszkańców najbardziej. Ale zanim padły pytania, oddano głos Beacie Jilek, szefowej ZWiK.

- Inwestycję kanalizacyjną w Krępie mamy wykonaną w ok. 60 proc. Wykonawca rzetelnie wykonuje swoje obowiązki. Powinien bez problemów zakończyć pracę do końca czerwca br. Z poważniejszych zadań pozostało jeszcze zbudować kanał tłoczny do Łężycy - relacjonowała pani prezes.

Według niej, tylko mieszkańcy Krępy mogą zara-



- Warto solidnie się zastanowić nad przeznaczeniem pieniędzy z ministerialnego bonusu - mówił prof. Czesław Osękowski, szef miejskiego Biura Analiz i Rozwoju.

Fot. Krzysztof Grabowski

dzić problemowi w postaci odmowy wkroczenia ekip budowlanych na prywatną działkę, przy ul. Dolnej. - My nie możemy zmusić właściciela do zmiany zdania. To wykracza poza nasze kompetencje prawne - tłumaczyła B. Jilek.

W tym momencie były radny, Tadeusz Naskręt, uprzedzając wzburzenie sali, poinformował, że problem już jest nieaktualny.

- Rozmawiałem dziś z tym właścicielem. Obiecał współpracę. Sam przyjedzie do ZWiK, aby uzgodnić warunki współpracy - zapewnił T. Naskręt.

- A co będzie z nawierzchniami ulic - mieszkańcy zasypali gradem pytań prezeskę ZWiK. Ta zapewniła,

że wszystkie zniszczone nawierzchnie, zgodnie z przepisami, muszą być przywrócone do pierwotnego stanu. Tam, gdzie był asfalt przed położeniem kanalizacji, wróci asfalt. Tam gdzie był tłuczeń, będzie ponownie tłuczeń.

Wyjaśnienia B. Jilek nie zadowolili części mieszkańców. Z powodu fatalnej akustyki, która skutecznie wyciszała nawet głośne wypowiedzi, mieszkańcy zaczęli jeden przez drugiego dopychać się do prezydialnego stołu, aby indywidualnie załatwić swoją sprawę.

Nastał chaos. Ktoś coś krzyczał, ktoś coś mówił. Ktoś inny protestował. Salę ogarnął spokój dopiero po rozdaniu druków wniosku o wydanie warunków przy-

łączenia do kanalizacyjnej sieci oraz instrukcji tłumaczącej krok po kroku, co trzeba zrobić, aby móc skorzystać z dobrodziejstwa kanalizacji.

● Fundusz Integracyjny

- Teraz musimy postanowić, co zrobimy z pieniędzmi z ministerialnego bonusu. Przez pięć lat otrzymamy do swojej dyspozycji ponad 4 mln zł - przypomniał sołtys.

Pod rozwagę mieszkańców przedstawił kilka propozycji: zagospodarowanie terenu rekreacyjnego przy ul. Dolnej, dokończenie remontu piwnic pod wiejską świetlicą, położenie chodników i naprawę dróg wewnętrznych.

- Niech sołtys rozwiesi we wsi swoje propozycje. My się zastanowimy, może zgłosimy własne. A potem się spotkamy i wybierzemy - postulowało kilku mieszkańców.

Tak też zrobiono. Dyskusję nad podziałem pieniędzy przesunięto na późniejszy termin, bez ustalania konkretnej daty.

- Tylko dobrze się zastanówcie. Bo to wy będziecie musieli podzielić te pieniądze. To będzie wyłącznie wasza decyzja - przypomniał Mariusz Zalewski, były wójt, obecnie pełnomocnik prezydenta.

● Drogi

Dyrektor Leszek Klim, poinformował o zmianach w Komunalnym Zakładzie Gospodarczym. Zakład nie będzie się już zajmował wiejskimi wodociągami, te trafiają pod wyłączną opiekę ZWiK.

- Ale nadal pod zarządem KZG znajdować się będą wiejskie cmentarze oraz budynki komunalne. Doszło nam nowe zadanie, czyli utrzymanie byłych dróg gminnych - poinformował dyrektor L. Klim.

Zakład otrzyma w tym roku z budżetu miasta ok. 800 tys. zł na zakup równiarki i walca drogowego, by mógł sam naprawiać głównie gruntowe drogi. - Obiecuję wam, że będziemy szybko reagować na wasze zgłoszenia - zadeklarował szef KZG.

● Wodociągi

Sołtys T. Budrewicz chciał zamknąć zebranie, gdy jedna z mieszkanki otworzyła worek z kolejnymi pytaniami. Wszystkie dotyczyły szans na wybudowanie wodociągu w Krępie. Dziś większość mieszkańców czerpie wodę z przydomowych studni.

- Sytuacja z wodociągami jest trudna. Musimy najpierw zdobyć unijną dotację. Potrzebne też będą pieniądze na pokrycie udziału własnego. Sugeruję, by mieszkańcy przeznaczali pieniądze z bonusu ministerialnego na ten właśnie cel - odpowiedziała prezes B. Jilek.

W tym momencie ponownie głos zabrał M. Zalewski: - To mieszkańcy mają zadecydować o podziale bonusu, to ma być wyłącznie ich wybór!

- Ale jak będzie rozliczana woda ze studni, gdy już trafi do kanalizacji - dopytywali mieszkańcy.

Według B. Jilek, są dwie metody: albo na podstawie wskazań zamontowanego licznika, albo na podstawie ustawowego ryczałtu. Każdy właściciel sam musi wybrać metodę rozliczeń.

Wodociągową dyskusję zamknął postulat mieszkańców, aby ZWiK zrobiły badania jakości wody w każdej przydomowej studni. Właściciele na podstawie wyników tych badań chcieliby podjąć w przyszłości decyzję: pozostaną przy studniach czy przyłączyć się do wodociągu. (pm)

MIESZKAŃCY PODZIELĄ BONUS W KWIECNIU

Podczas zebrania wiejskich mieszkańcy sołectw rozpoczęli debatę - jak podzielić pieniądze z tegorocznej edycji Funduszu Integracyjnego. W tym roku do wszystkich 17 sołectw trafi łącznie ok. 18 mln zł.

● Ochli

W Ochli debatowano spokojnie. Mieszkańcy zgodnie uznali, że warto wstrzymać się aż do kwietnia z ostatecznym wyborem inwestycyjnych zadań, aby mieć czas na solidny namysł i rozważenie wszystkich „za” i „przeciw”.

- Ale kilka pewniaków już mamy. Dla przykładu: będziemy chcieli wybudować oświetlenie dla ul. Zielonogórskiej, Krótkiej i Topolowej. Chcemy dokończyć remont wiejskiej świetlicy oraz budowę garażu dla OSP - podkreśla Aleksander Kosowicz, sołtys Ochli.

Początkowo to nie miał być garaż, tylko zwykła

wiąta. Ale strażacki samochód musi garażować zimą w ogrzewanym budynku. Inaczej zamarznie woda w zbiornikach. Oprócz wybudowania garażu trzeba jeszcze utwardzić grunt przed wejściem do siedziby OSP.

Mieszkańcy zastanawiali się też nad dalszymi losami rewitalizacji stawu i parku w Ochli. Z Funduszu Integracyjnego, w 2013 r., przeznaczono ponad 300 tys. zł na uporządkowanie tego urokliwego miejsca. Niestety, nieoczekiwanie swoje zastrzeżenia zgłosili ekologowie oraz część mieszkańców, dla których rewitalizacja parku oznaczać powinna również wykonanie odwodnienia. Inwestycję wstrzymano. Teraz pojawiła się szansa na kompleksowe wykonanie wszystkich niezbędnych prac, ale ich wartość może przekroczyć nawet milion złotych. Mieszkańcy do kwietnia, do czasu wyboru nowego sołtysa, będą mu-

sielni zadecydować, co dalej z tą i innymi propozycjami.

● Łężycza

Piątek chyba nie był najlepszym dniem na zebranie sołeckie, skoro w wiejskiej świetlicy zebrało się niewielkie grono mieszkańców. Głównie tych, którzy regularnie uczestniczą w każdym tego typu wydarzeniu. I właśnie mała frekwencja zadecydowała o odłożeniu decyzji o podziale pieniędzy z tegorocznego Funduszu Integracyjnego.

- W kwietniu będzie już znacznie cieplej, no i dni będą dłuższe. Wtedy na pewno zdołamy podzielić pieniądze - żartobliwie zapewnia Jolanta Rabęda, sołtyska wsi.

Według niej, wybór inwestycji na 2015 r. dotyczyć będzie propozycji, które pojawiły się już podczas styczniowego spotkania. - Kilka ulic potrzebuje oświetlenia

drogowego, np. Morwowa i Aroniowa. Po robotach kanalizacyjnych trzeba będzie utwardzić drogi. Przydadzą się nowe chodniki. No i co dalej ze starym naszym pomysłem, aby przy wiejskiej świetlicy wybudować plac festynowy z altaną? - J. Rabęda relacjonuje pomysły zgłaszane podczas piątkowego spotkania.

● Zatonie

W sobotni wieczór, w przedszkolnej świetlicy spotkali się licznie przybyli mieszkańcy na roboczym zebraniu zorganizowanym przez stowarzyszenie „Nasze Zatonie”. To nie było typowe zebranie wiejskie. Inicjatorem chodziło o rozpoczęcie dyskusji - jak wykorzystać przyznane Zatoniu pieniądze z tzw. bonusu ministerialnego w latach 2015-2019. Obszerna relacja na stronie stowarzyszenia: www.naszezatonie.org.pl.

Mieszkańcy postanowili nie przesądzać z góry, jakie wybiorą inwestycje

i ile przeznaczą na nie pieniądze. Stworzyli coś na kształt wstępnej listy kierunkowych propozycji.

Ten wstępny plan zawiera następujące zadania inwestycyjne: zagospodarowanie terenu starego centrum wsi, budowa boiska wielofunkcyjnego i siłowni plenerowej, remont kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej i dokończenie renowacji zabudowanych organów S. Meinerta, modernizacja oświetlenia ul. Zielonogórskiej i Kwiatowej oraz budowa chodnika wzdłuż ul. Zielonogórskiej i Księżnej Doroty.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców na kolejne spotkanie w tej samej sprawie, które odbędzie się 5 lutego, o godz. 18.00, w przedszkolnej świetlicy.

● Kiełpin

Niedzielne spotkanie w Kiełpinie zgromadziło 13 mieszkańców, czyli ok. 10 proc. uprawnionych. W zebraniu uczestniczył wiceprezydent Krzysztof Kali-

szuk, zarazem mieszkaniem tej wsi. Spotkanie prowadził Edmund Jankowski, który najpierw przedstawił rozliczenie funduszu sołeckiego za 2014 r. Następnie mieszkańcy zatwierdzili propozycje tego samego funduszu na bieżący rok.

- Potem rozmawialiśmy głównie o propozycji urzędu miasta, aby naszą część Funduszu Integracyjnego przeznaczyć na budowę drogi pomiędzy Kiełpinem i Jarogniewiczami - relacjonuje Robert Jankowski.

Mieszkańcy postanowili odroczyć decyzję do kwietniowych wyborów nowego sołtysa.

- Ta droga miała być budowana z rządowych pieniędzy, jako tzw. schetynowka. Teraz proponuje się nam inny sposób finansowania, ale nasz udział w bonusie ministerialnym to zaledwie ok. 300 tys. zł rocznie - tłumaczy R. Jankowski.

Mieszkańcy ostateczną decyzję podejmą w kwietniu. (pm)

Kto odśnieży zielonogórskie ulice?

Trudno nadążyć za kapryсами zimy. Raz świeci słońce, raz pada deszcz, a i śniegiem może sypnąć. Jedno jest pewne, ulice muszą być przejezdne! „Stara” Zielona Góra, tradycyjnie, została podzielona na trzy rejony odśnieżania: północny, zachodni i wschodni. Sprawdź, kto zajmie się Twoją ulicą. Za tydzień o odśnieżaniu dzielnicy Nowe Miasto.



Fot. Krzysztof Grabowski

REJON I - PÓŁNOCNY

ZPB KACZMAREK,
ul. Folszowa 108 a, Zielona Góra
Kierownik akcji zimowej
- Patryk Kowalski, tel. 697 769 484
Dyspozytor - tel. 68 329 04 39 w. 209
lub 785 555 039

Ulice: Agrestowa, Anny Jagiellonki, Stefana Batorego, Bukowa, Chemiczna, Chopina, Czubińskiego, Dąbrowskiego, Dekoracyjna, Dolina Zielona, Dworcowa, Działkowa, Elektronowa, Energetyków, Folszowa, Gorzowska, Jana z Kolna, Konstruktorów, Kostrzyńska, Krępowska, Lisia, Mechaników, Międzyrzeczka, Naftowa, Objazdowa, Osadnicza, Porzeczkowa, Poznańska, Prosta, Rondo Przylep, Ruczajowa, Rzeźniczka, Skłodowskiej-Curie, Słoneczna, Słubicka, Sobkowiaka, Spawaczy, Strumykowa, Sulechowska, Szwajcarska, Technologów, Trasa Północna, Truskawkowa, Wandy, Wołodajewskiego, Zacisze, Zamkowa, Zamoyskiego, Zdrojowa, Zimna, Zjednoczenia.

REJON II - ZACHODNI

BUDMIL PPB,
ul. Stary Kisielin - Dojazdowa 50, Zielona Góra
Kierownik akcji zimowej -
Andrzej Kościelski, tel. 512 379 080
Dyspozytor - tel./faks 68 329 92 93

Ulice: 1 Maja, Aleja Wojska Polskiego, Anieli Krzywoń, Armii Krajowej, Bociania, Bolka i Lolka, Botaniczna, Braci Gierymskich, Bursztynowa, Ceramiczna, Chabrowa, Cisowa, Cyryla i Metodego, Dąbrówki, Diamentowa, Długa, Fabryczna, Francuska, Głowackiego, Goździkowa, Godlewskiego, Rondo Jana Pawła II, Jaskółcza, Jasna, Jedności, Kąpielowa, Kasprowicza, Kilińskiego, Kopciuszka, Królowy Śnieżki, Kraljewska, Krośnieńska, Kukułcza, Kupiecka przy ZUS, Łabędzia, Liliowa, Łużycka, Makowa, Małczewskiego, Michalskiego, Mieczykowa, Modrzewiowa, Moniuszki, Monte Cassino, Niemena, Nowojędrzychowska, Ogrodowa, Okulickiego, Pawia, PCK, Perłowa, Rondo Piastów Śląskich, Piastowska, Plac Słowiański, Powstańców Warszawy, Ptasia, Reja, Rubinowa, Rydza-Śmigłego, Słowacka, Szafrowa, Szmaragdowa, Świerkowa, Unii Europejskiej, Węgierska, Wiśniowa, Witebska, Wyczołkowskiego, Wyszyńskiego, Zachodnia, Zachodnia (dojazd do szkoły), Zawadzkiego - „Zośki”, Zawiszy Czarnego.

REJON III - WSCHODNI

TAXUS, ul. Ochla - Zielonogórska 1, Zielona Góra
Kierownik akcji zimowej - Rafał Szkopiński, tel. 512 483 695
Dyspozytor - tel. 501 844 422 lub tel./faks 68 321 13 90

Ulice: 11 Listopada, Akademicka, Aleja Juliusza Słowackiego, Aleja Konstytucji 3 Maja, Aleja Niepodległości (od Placu Bohaterów do ul. Bolesława Chrobrego), Armii Ludowej, Augustowska, Bandurskiego, Bankowa, Bema, Bohaterów Westerplatte, Braniborska, Browarna, Ceglana, Chmielna, Chrobrego, Ciesielska, Dereszowa, Dmochowskiego, Drzewna, Dzika, Filona, Funka, Gajowa, Glinianki, Górna, Gronowa, Grunwaldzka, Horsztyńskiego, Jagodowa, Jarzębinowa, Jeździecka, Jęczyńska, Jędrzychowska, Karowa, Kazimierza Wielkiego, Kętrzyńska, Konicza, Kopopna, Kopernika, Kosynierów, Kożuchowska, Kraszewskiego Ignacego, Krótka, Krzemieniecka, Kukułcza, Kupiecka, Lechitów, Letnia, Lubuska, Lwowska, Maciejowicka, Morełowa, Mrągowska, Niecała, Nowa, Osiedłowa, Os. Pomorskie, Os. Śląskie, Partyzantów, Piaskowa, Plac Bohaterów, Plac Jana Matejki, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, Plac Poczto- wy, Podgórna, Polanka, Przechylna, Profesora Zygmunta Szafrana (od ul. Podgórznej do budynku UZ nr 25), Przewalskiego, Przyleśna, Raclawicka - Połaniecka, Pułkownika Witolda Pileckiego, Rumakowa (od ul. Przyleśnej do ul. Wyścigowej), Rzemieślnicza, Sikorskiego, Skrajna, Sorbska, Sowińskiego Generała Józefa, Stajenna, Stanisława Staszica, Stanisława Wyspiańskiego, Stroma, Strzelecka, Strzezienna, Suwalska, Szosa Kisielińska, Ułańska, Waryńskiego, Wazów, Wąska, Winna, Władysława IV, Wodna, Wrocławska, Wyścigowa, Zamenhofska, Zbożowa, Zyty, Zytunia.

PISZĄ CZYTELNICY>>>

Dziadkowie z wnukami

Jak co roku, Zespół Edukacyjny nr 2 wraz z Zielonogórskim Ośrodkiem Kultury oraz Uniwersytetem Trzeciego Wieku, zaprosił do wspólnego świętowania zielonogórskie babcie i dziadków z okazji ich święta. Tegoroczna edycja przybrała zupełnie inny charakter niż dotychczas. Zamiast uroczystej gali, zaprosiliśmy dziadków oraz ich wnuki do

wzięcia udziału w konkursach i zabawach integracyjnych.

W sali Szkoły Podstawowej nr 17 odbył się turniej o tytuł Superbabci i Superdziadka. Celem konkursu było kształtowanie wśród uczniów pozytywnego wizerunku rodziny oraz siebie samych, a także odwoływanie się do nieprzemijających wartości wychowania w duchu szacunku dla starszych.

Wystartowały cztery drużyny: Uniwersytetu Trzeciego Wieku, MP 9, MP 30 oraz SP 17, a w każdej druży-



Fot. Archiwum ZE nr 2

nie po cztery osoby dorosłe i ich wnuczka. Dziadkowie i babcie wraz z wnukami dzielnie pokonywali kolejne konkurencje: muzyczne, sportowe, zręcznościowe i inne. W przerwach przedszkolaki z MP 9 i MP 30 oraz zespół muzyczny z SP 17 prezentowali część artystyczną, a przez całe zawody fantastycznie dopinguwali wszystkie zespoły.

Po wyrównanej walce wygrał i zdobył puchary zespół przedstawicieli UTW, drugie miejsce dziadkowie i wnuczka z SP 17, trzecie miej-

sce MP 30, a czwarte MP 9. Wszyscy zdobyli dyplomy Superbabci i Superdziadka a na ich szyjach zawisły piękne piernikowe serca.

Gratulujemy zwycięzcom i uczestnikom, bo zabawa była wysmienita. Dziadkowie uznali za najważniejsze, że mogli wziąć w niej udział ze swoimi wnuczkami.

Wszystkim kochanym babciom i dziadkom składamy serdeczne życzenia, aby otaczała ich zawsze miłość wnuków, a zdrowie dopisywało.

Organizatorzy



Łuna pożaru dobrze oświetliła pobliski budynek filharmonii. Wśród zgłiszczy jeszcze widać szylt Spółem. Z budynku nic nie zostało.

Zdjęcia Kazimierz Adamczewski

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI - ODC. 106

Płonnie Dom Chleba

To było takie miejsce, które wszyscy znamy, a gdy znika, to szybko o nim zapominamy. Fakt, jeżeli chodzi o urodę - Dom Chleba nie był cudem architektury. Spłonął... z winy pączków. 26 stycznia 1978 r.

40 lat temu stał przy al. Wojska Polskiego. Dziś w tym miejscu jest nowa sala koncertowa filharmonii. Anegdota opowiada, że umieszczony na sklepie neon często się psuł. Zamiast prawidłowego napisu „Dom Chleba” często świeciło się tylko „...Chleba”. W PRL-u takie hasło, to prawie manifestacja polityczna... Szczerze mówiąc, nawet nie mogę sobie przypomnieć tego neonu, a przecież często bywałem w okolicy.

- Czyżniewski, wreszcie się przyznałeś, że czegoś nie wiesz. Tylko teraz nie zacznij czegoś zmyślać. A patelnicy umyślisz, bo chcę ją przymierzyć - moja żona jest dzisiaj w żartobliwym nastroju. Szlag trafił naszą starą lodówkę. Teraz mamy nową, szerszą... dużo pięknych (i oczywiście pięknych) patelni się w niej zmieści.

- Czyżniewski, ja chyba w tym sklepie nie byłem. Znajdź kogoś, kto go pamięta - moja żona, jak zwykle, znalazła racjonalne rozwiązanie. Szukajmy!

- Chodził pan na pączki i po chleb do Domu Chleba? - pytam Kazimierza Adamczewskiego. To on sfotografował nocny pożar sklepu.

- Ja? Ależ skąd! Jak mógłbym chodzić do konkurencji - śmieje się pan Kazimierz. W końcu jego ojciec, Zdzisław, był jednym z najbardziej znanych zielonogórskich piekarzy. Prowadził słynną piekarnię na rogu ul. Kupieckiej i al. Niepodległości.

- Ojciec chciał, żebym kontynuował rodzinną tradycję. Mam nawet wszystkie uprawnienia i zdane egzaminy, ale zdecydowałem się na coś innego. Przez kilka lat pracowałem jako pedagog a później trafiłem na WSInż. Do dzisiaj pracuję na

uczelni, robię zdjęcia - opowiada K. Adamczewski.

To fotoreporterska pasja spowodowała, że w środku nocy sfotografował akcję strażaków. - Mieszkałem wtedy w nieistniejącym już domu przy ul. Kasprowicza, na wprost ówczesnej komendy miejskiej Milicji Obywatelskiej. Teraz w tym miejscu stoi centrum handlowe Meteor. Obudziła mnie łuna za oknem. Chwyliłem za aparat i pobiegłem robić zdjęcia - wspomina K. Adamczewski.

26 stycznia 1978 r. Ok. 4.00 nad ranem. - Alarm! Pali się w centrum - usłyszeli strażacy ze strażnicy przy ul. Kozuchowskiej. Do akcji ruszyły dwa wozy bojowe, każdy z 2.500 litrów wody w zbiorniku. Taka ilość wystarczy na 4-5 minut gaszenia.

- Na pl. Powstańców Wielkopolskich wjechaliśmy od strony ul. Reja. Nad miejscem unosiła się łuna. Wyglądało, jakby się palił kościół Matki Bożej Częstochowskiej - wspominał szef zmiany, starszy ogniomistrz Romuald Michałowski, który dowodził akcją. - To była taka bardzo lekka konstrukcja, którą ogień błyskawicznie pochłonął.

Akcja nie była łatwa - potrzebne było wsparcie strażaków z Zastalu. Największy problem był z wodą. Okazało się, że w pobliskim basenie przeciwpożarowym jej nie ma, a hydrant koło kościoła nie działał. - Musieliśmy ciągnąć węże 75tki na ul. Zamkową, do hydrantu koło łaźni miejskiej. To było jakieś 200 metrów - tłumaczył R. Michałowski.

Jak wykazało późniejsze dochodzenie, pożar wybuchł w pomieszczeniu, w którym właśnie wypiekano pączki. Prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji



Druga połowa lat 60. Na pl. Powstańców Wielkopolskich stoją jeszcze stare, niewielkie kamieniczki. Widok od strony budowanej al. Wojska Polskiego. Fot. Bronisław Bugiel



Po pożarze i sprzątnięciu terenu, na skwerze pojawiły się rury przypominające organowe piszczałki. Wkrótce zawisną w nich portrety przodowników pracy. Fot. Bronisław Bugiel

elektrycznej. Ogień tak szybko opanował pomieszczenie, że cukiernicy mogli jedynie szybko uciekać.

Nie był to reprezentacyjny fragment placu. Jeszcze na zdjęciach lotniczych z połowy lat 60. XX wieku

widać, że na tyłach filharmonii stały niewielkie kamieniczki. Kilka lat później zburzono je. W ich miejsce,

w 1970 r., zbudowano sklep przypominający barak. Sprzedawano w nim obuwie i warzywa - wspomina pan Ryszard, który pracował w pobliżu. - Szczególnie dobrze pamiętam warzywniak, bo czasami można było w nim kupić banany. A to było coś!

Jednak banany bywały tu rzadko. Ważniejsze od nich były miejscowe warzywa, o których dobór dbał Władysław Błaszczkowski. To on, jak pisała „Gazeta Zielonogórska” w lipcu 1970 r., miał być gwarantem dobrego zaopatrzenia.

- Sklep ma kilka stoisk z warzywami i owocami, przetworami warzywniczymi, kwiatami oraz nabiałowe. Jest to obecnie największa placówka handlu warzywami i owocami w mieście - pisała „GZ”.

Po kilku latach do obiektu wprowadzono pieczywo. Krótka historia sklepu zakończyła się w nocy 26 stycznia.

Po pożarze teren szybko uprzątnięto. Powstał niewielki skwer, na którym ustawiono wielkie rury z otworami. Swym wyglądem przypominały piszczałki w organach. Symbolicznie bardzo ładnie uzupełniały pobliską filharmonię. Tylko przez chwilę. Pewnego dnia, zdziwieni zielonogórzanie zobaczyli, że to nie koniec zmian - w otworach zawisły portrety przodowników pracy - ludzi dobrej roboty. Umieszczono tam kilkanaście zdjęć z imionami i nazwiskami oraz osiągnięciami przodowników.

Dziś w tym miejscu stoi nowa sala zielonogórskiej filharmonii. Jej budowę zakończono w 2004 r. To już inna historia.

Tomasz Czyżniewski